KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr. 64 11. sierpnia 1944 W. P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

9.VIII. wydano w Moskwie nast. komunikat: W dniu 3.VIII. towarzysz Stalin przyjął na audiencji prem. Mikołajczyka. Przedmiotem rozmów była sytuacja w Polsce i stosunki polsko-sow. Tow. Stalin wyraził życzenie, by sprawy w Polsce omówione były przez prem. Mikołajczyka z przedstawicielami Pol. Komitetu Wyzwolenia Nar. W rozmowie wzięli udział min. Romer, prof. Grabski, oraz Mołotow.

Radiostacja "Kościuszko" podała 9.VIII., iż na obszarach w Polsce, zajętych przez armię czerwoną, są tworzone sowiety i masowo zgłaszają się "ochotnicy" do wojska. Armii czerwonej pomagają oddziały "Gwardii Lud."/Jak w rzeczywistości organizowany jest "ochotniczy" zaciąg, możemy najlepiej przekonać się w samym Lwowie. "Kościuszko" milczy oczywiście o rozwiązaniu i aresztowaniach w A.K./

Gen. Bór powiadamia o rozszerzeniu stanu posiadania w stolicy. Polacy panują tu nad Niemcami niewątpliwie duchem, który jest wspaniały, zwłaszcza nadzwyczajna jest postawa robotniczej Warszawy. Pierwszym odznaczonym w czasie obecnych walk był robotnik Jan Łumieński, który 3.VIII. naprawił czołg niem. typu "Pantera". W mieście pojawiły się karetki pogotowia, obsługiwane przez kobiety. 12-letni chłopcy współdziałają w zwalczaniu czołgów. Niemcy palą i niszczą całe dzielnice miasta, które są przez nich opanowane. Walki są w dalszym ciągu b. zacięte. Nieprzyjaciel prowadzi natarcie wzdłuż arterii Wolska-Leszno i w rejonie mostu Kierbedzia, który obecnie znajduje się w ręku niem. W Londynie przejęty został raport ang. lotnika, zbiegłego z niem. niewoli do szeregów A.K., który donosi, że w niedzielę 6.VIII. o godz. 5. popoł. przeszły ulicami Warszawy czołgi niem., przed którymi pędzono kobiety zabrane z jednej ulic i gnano Alejami, ulicą Piusa do rogu Piusa i Kruczej, gdzie miały one rozbierać barykady, tu jednak udało się Polkom zbiec, tak że straty były stosunkowo nieduże. 8.VIII. Niemcy oczyścili arterię Wolska-Leszno-most Kierbedzia, oraz robili wysiłki celem opanowania drugiej linii Czysta-Dworzec Towarowy-Most pod Cytadelą. Bardzo groźne jest w Warszawie działanie niem. samolotów, które bombardują miasto z b. małej wysokości, wyzyskując brak zupełny artylerii przeciwlotniczej w A.K. Sowieci otoczyli Pragę, ostrzeliwują ją od czasu do czasu, nie spieszą się jednak z uderzeniem na stolicę, wyraźnie wyczekując, aby A.K. skrwawiła się możliwie najwięcej.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

Zdaniem komentatorów na froncie wschodnim widoczny jest jeden oczywisty fakt, że opór niem. twardnieje, a postępy armii czerwonej są znacznie mniejsze. Natomiast rosną sukcesy Amerykanów we Francji. Gen. Wilson 7.VIII. ocenił w ten sposób obecną sytuację militarną: wojska niem. na południe w Karpatach zagrożone są otoczeniem, to samo grozi wojskom niem. w Caen. Są to wyniki strategii Hitlera. Niem. dywizje muszą teraz walczyć na ogromnie wydłużonym froncie. Wojska alianc. we Francji należą do oddziałów najbardziej zmechanizowanych, a zatem najszybszych. Na dywizję alianc. przypada tu 3.300 pojazdów mech., gdy niem. dywizja ma ich tylko 800, stosunek zatem pojazdów jest 4:1. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że wielka ilość niem. dywizji nie osiągnie wogóle pola nadchodzących rozstrzygających bitew.

W Niemczech ferment trwa. Hitler mianował nowego dyr. policji w Berlinie. Trybunał ludowy narodu niem. skazał 8.VIII. 8 oficerów niem. na karę śmierci, za udział w zamachu na Hitlera. Wyrok wykonano w 2 godziny po jego ogłoszeniu, przez powieszenie. Wśród skazanych znajdowali się: feldmarsz. Witzleben, gen. Köpner, gen. Hase, gen. Stief, por. Hagen, por. Bernadius, kpt. Clausius, por. Wartenburg. Na pytanie przew. sądu, kogo uważałby Witzleben za odpowiedniejszego do zastąpienia Hitlera, odpowiedział ten marszałek: "Becka i mnie". Marsz. Witzleben miał być naczelnym wodzem, gen. Beck premierem, a dr. K. Gerdeler kanclerzem Rzeszy. Celem spisku było doprowadzenie do kapitulacji Niemiec. W norweskim porcie Sunderboud w czasie zamachu na Hitlera zbuntowały się załogi 3 okrętów podwodnych. Bunt uśmierzono przy pomocy wojska. Załoga przybyłego do portu kontrtorpedowca zbuntowała się również.

Papen powrócił 8.VIII. do Berlina. Prof. niem. uniwersytetu w Ankarze odmówili powrotu z Papenem. Opuszczając Ankarę Papen oświadczył posłowi szwedzkiemu: "wiem, iż powracając do Niemiec

narażam swoje życie". Wg. wiadomości z 9.VIII. Papen został po powrocie do Berlina aresztowany.

Finlandia zmierza do pokoju. Premierem nowego gabinetu fińskiego został b.min. spr. zagr. Haxel. 9. VIII. zebrał się nowy gabinet na pierwsze posiedzenie. utworzenie nowego rządu fińskiego, komentowane jest jako powołanie rządu pokoju.

W Turcji przeprowadzana jest pełna mobilizacja celem odparcia ewent. ataku na ziemi, w powietrzu i na morzu.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: Niemcy kontratakowali na szer. 2 klm. Udało się im odbić Mortain i wioskę St. Bartholomy. Ten sukces był jednak tylko chwilowy. Atak alianc. prze dalej. Przekroczono rzekę Mayenne w 5 miejscach, zajęto Laval, Domfront, Mayenne, Anglicy sforsowali rzekę Orne i posuwają się naprzód na szerokim froncie. Akcja gen. Kluge pod Mortain spełzła na niczym, stracili przy niej Niemcy 135 czołgów. Mortain ostatecznie odbita i posunięto się 10 klm. na wschód. W Breście, Lorient i St. Malo toczą się jeszcze walki oczyszczające. Zwłaszcza wojska franc. oczyszczają Bretanię. Od początku inwazji wzięto na tym froncie 115 tys. jeńców. Wojska amer. były 8. VIII. już tylko 160 klm. od Paryża. Lotnictwo alianc. zrzuciło 7. VIII. w nocy w ciągu jednej tylko godziny 3 tys. ton bomb na poz. niem. na południe od Caen, poczem wojska kanad. ruszyły do ataku, posuwając się 5 klm. naprzód i zajęły May sur Orne. Wojska kanad. przełamały 2 linie obronne na płd. od Caen i znalazły się 9. VIII. 6 km. przed Falaise. Wojska am. zdobyły ważny węzeł kolej. Le Mans i walczą na przedmieściach Angers. Gen. Ly Malory dowódzca lotnictwa al. oświadczył, iż w lipcu zniszczonych zostało 400 czołgów niem. oraz 1800 samolotów niem. Pod Brestem poddał się gen. Sprangl. d-ca niem. dywizji. W Bretanii broni się jedynie jeszcze Brest i Lorient. Jeden z oficerów sztabu gen. Montgomery oświadczył 6. VIII. "najbliższe 2-3 tygodni będą najbardziej decydujące w ciągu obecnej wojny. W tym okresie oczekuje Niemcy wiele porażek na wszystkich frontach. Wojska alianc. we Francji rozbiły 35 dywizji niem. Z tego 11 dywizji zostało w zupełności zniszczonych. Moim zdaniem Niemcy nie są już zdolni długo prowadzić walkę w tych warunkach.

7. VIII. 500 amer. bombowców atakowało rafinerie nafty na Śląsku, poczem wylądowały w Rosji. 8. VIII. am. bombowce atakowały lotniska w Rumunii. Samoloty ang. bombardowały fabryki samolotów na płc-zach. od Gdyni, a samoloty amer. rafinerie nafty w Trzebini. W obu wypadkach bombowce lądowały w Rosji. 7. VIII. w nocy z ogólnej ilości, wysłanych przez Niemcy latających bomb zniszczono połowę. 9. VIII. 500 bombowców amer. bombardowało rafinerie nafty 50 klm. od Budapesztu w Olmasz Viseto, i Brode w Jugosławii.

POŁUDNIE: Wojska afrykańskie są w kontrakcji na prawym brzegu rzeki Arno we Florencji. Lewa część miasta znajduje się silnie w rękach alianc. Wojska ang. zagroziły okrążeniem Florencji od wschodu. 9. VIII. zajęto Monte Grillo na płc od Arezzo i Monte Lupo 17 klm. na zach. od Florencji. Główna kwatera sprzymierzonych została przeniesiona z Algieru do Włoch.

WSCHÓD: Wojska sow. zajęły 7. VIII. Sambor i Borysław. Wojska niem. spychane są w Karpaty, zajęty został Dobromil. Lotnictwo sow. bombradowało Ejdkuny w Prusach Wsch. Wojska sow. zdobyły na Łotwie Kreuzburg i zagrażają Rydze.

DALEKI WSCHÓD: W Birmie wojska am. opanowały bazę jap. Tamu. Na Marianach odcięto w zupełności wojska jap.

Z ostatniej chwili: Prem. Mikołajczyk spotkał się po raz drugi ze Stalinem. Po tej konferencji premier udzielił wywiadu prasowego. Stalin miał zapewnić, iż pragnie istnienia silnej i niezależnej Polski. Premier uważa przywódców ruchu podziemnego w Warszawie za prawdziwych wodzów Narodu Pol. Istnieje tylko jeden front wszystkich Polaków przeciw jednemu wrogowi. Premier powraca do Londynu, aby przeprowadzić rozmowy z pozostałymi członkami rządu pol. dlatego, iż rząd sow. zawarł pewne umowy z Pol. Komit. Wyzwolenia. Z wywiadu premiera wynika, że ogłoszenie ewent. zmian, czy nowych umów należy oczekiwać dopiero po uwolnieniu Warszawy. Wicieprem. Kwapiński oświadczył 10. VIII., że podstawę twierdzić, że pomoc dla walczącej Warszawy już się rozpoczęła i że będzie skuteczna. Niemcy wprowadzili do walki w Warszawie pociągi pancerne i opanowali plac Teatralny prócz Ratusza, który jest w polskim ręku. Dotąd Niemcy rozstrzelali 8 profesorów Uniwersytetu. Samoloty niem. zrzuciły w Warszawie ulotki, rozkazujące całej lu-

dności opuścić stolicę z białymi chusteczkami w ręce. W Wielkopolsce i na Pomorzu przeprowadzili Niemcy pełną mobilizację mężczyzn i kobiet od 15-65 lat. Pan Prezydent R.P. mianował Tomasza Arciszewskiego swoim zastępcą.

Rumunia, Węgry, Bułgaria i Japonia podtrzymują przyjazne stosunki z Turcją, mimo zerwania turecko-niemieckiego. Oczekiwane wysunięcie propozycji pokojowych przez Bułgarię i Rumunię. Wojska pol. zdobyły we Włoszech Franca Villo na płd. od rzeki Cesano.

:::OOO:::

NAOKOŁO KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ.

Nikt właściwie nie wie o niej niczego pewnego. Tedy plotkują ludzie. Plotkują, by się pocieszyć, by choćby złudnymi promieniami iluzji rozjaśnić ponurą atmosferę w jakiej żyć nam przypada.

Tedy "mówią", iż szwajcarskie radio podało wiadomość, jakoby wyniki konferencji moskiewskiej były pomyślne dla Polski, jakoby sprawa Lwowa była już definitywnie a pozytywnie dla nas załatwiona, jakoby szło jeszcze jedynie o Wilno ale jakoby i ta sprawa była również na jaknajpomyślniejszej drodze. Sami zaś "mówią", iż obrady konferencji moskiewskiej zostały zerwane.

Tedy co jest prawdą? Rozmowy trwają. Stalin zażądał od premiera Mikołajczyka porozumienia z Komitetem Oswobodzenia Polski, iż tedy - co niewątpliwe - toczą się jakieś targi o naszą skórę. Iż - jeśli przedstawicielstwo nasze w Moskwie nie ustąpi - tedy ocali honor narodu i przygotuje nam drogę ku lepszej przyszłości. Jeśli zaś ustąpi, pójdzie na kompromis, co spiętrzy trudności w wykuwaniu lepszego jutra. Trudna sytuacja reprezentacji naszej polega nie tylko na tym, iż ma ona do czynienia ze wschodnią perfidią i brutalnością, ale również a może jeszcze bardziej tkwi w fakcie silnego skrępowania wolą Aliantów, która - jeśli mielibyśmy wnosić na podstawie dawnych i świeżych wynurzeń pana Churchilla - nie bardzo nam sprzyja w aktualnej dla nas obecnie sprawie.

Cóż tedy ? Czyż mamy zwątpić o przyszłości naszej? Nie. Wojna jeszcze nieskończona. Trudno w tej chwili docieć, ile w postawie Aliantów mieści się gry dyplomatycznej, zmierzającej do wyzyskania "kolosa" wschodniego dla swych celów. Nie należy przypuszczać - co stale powtarzamy - by Ameryka chciała w miejsce odleglejszego niebezpieczeństwa potęgi niemieckiej, stwarzać bliższe i groźniejsze dla siebie niebezpieczeństwo potęgi bolszewickiej. A dalej - co także stale powtarzamy - ten "kolos" ma jednak gliniane nogi, o czym świadczy i wygląd jego armii i wynurzenia jej członków, iż zarówno sprzęt wojenny jak i wyżywienie otrzymują od Ameryki i wreszcie brak rezerw, który Stalin chce łatać poborem na terenach zajmowanych , a niemniej obawa partyzantki, nakazująca mu tak brutalne postąpienie z naszą A.K. Wreszcie należy się spodziewać, czego oznaki już dziś oglądamy "troska o dolę Ukrainy Zakarpackiej w prasie sowieckiej", że ten wschodni potentat co najmniej tak samo upija się powodzeniem jak Hitler i straci wszelki umiar, wysuwając takie żądania, które sprowokują nawet flegmatyczny Albion.

Tedy obecnie nie pozostaje nam nic innego na tym terenie, jak pozostać, trwać, i czekać na szybki rozwój wypadków, przygotowując siły na dzień jutrzejszy.

:::OOO:::

NIE ZMIENILI SIE.

Po wprowadzeniu złotych szlif i stopni generalskich, po ogłoszeniu synodu cerkwi prawosławnej, optymiści mówili: W Sowietach zachodzą głębokie przemiany. To już nie przedwojenny bolszewizm. Ewolucja w Sowietach doprowadzi do zupełnej zmiany ustroju i życia sowieckiego.

Ludzie realni mówili inaczej. Pagony w armii i stopnie oficerskie to na-

wrót do tradycji armii carskiej, dla podniesienia ducha bojowego. Bez tego czerwona armia poza sukcesami wewnętrznymi mogła się jedynie legitymować przegranymi kampaniami z Polską, Finlandią, Łotwą i Estonią. Związanie jej z tradycjami Piotra Wielkiego, Suworowa i Mikołaja I. czyni z niej spadkobiercę zwycięstw na polach Europy. Rzekoma wolność cerkwi potrzebna znowu była dla tumanienia duchownych anglikańskich, kontentujących się łatwo formą miast treścią.

A w rzeczywistości nic się nie zmieniło. Pozostał cały bolszewicki porządek z NKWD, więzieniami, terrorem i bezprawiem. Pozostał ten sam stosunek zakłamania do narodowości, który w bardziej polskim, jak w 1941 r. Lwowie każe niedostrzegać Polaków. Pozostał wreszcie ten sam stosunek do człowieka - pionka, skazanego na wyzysk i ucisk.

Miejmy nadzieję, że oczy Zachodu wiele już zobaczyły i wiele zrozumiały. Że docenia się tam obok niebezpieczeństwa hitleryzmu, nowe niebezpieczeństwo - stalinizm. I że starcie między Zachodem i Sowietami jest nieuchronne.

:::00:::

CO DALEJ?

Działania Aliantów we Francji przybierają na szybkości. Oczyszczenie Bretonii i oparcie się o Loarę pozwoliło wojskom sprzymierzonym na dokonanie zwrotu ku wschodowi i parcie przez Paryż do granic Rzeszy. Szereg dyspozycji nych portów i długie już wybrzeże francuskie, jakie znalazło się w rękach Aliantów pozwala na szybkie przewozy wojsk i sprzętu i obejmowanie działaniami bojowymi coraz większych terenów. Opór niemiecki przejawi się prawdopodobnie jeszcze niejednokrotnie, ale najsilniejszego należy oczekiwać dopiero na linii Renu i pasa umocnień Zygfryda.

Marsz wojsk sow. natomiast po dojściu do Wisły zwolniał wybitnie. Poza normalnymi powodami, wynikającymi z długotrwającej ofenzywy dołączają się jeszcze inne. Armia sow. ma nieprzyjaciela na obu swych skrzydłach. Na północy zgrupowanie dywizji niem. na Łotwie i Estonii oraz ufortyfikowane Prusy Wschodnie. Na południu równie ufortyfikowane Karpaty. Oba skrzydła wymagają wydzielenia dużych sił i zmniejszenia tym samym wojsk czołowych.

Wojska alianckie prędzej mogą osiągnąć najwrażliwsze przemysłowe rejony zachodnich Niemiec, aniżeli Sowiety rejon Śląska. Wydaje się, że ten wyścig będzie miał miejsce i że wygrają go Alianci.

Na południu Sprzymierzeni mają jeszcze do przełamania ostatnią linię niem. przed wyjściem na Nizinę Lombardzką. Po jej osiągnięciu prawdopodobnie działania się rozwiną, obejmując Bałkany i stojące bezczynnie armię Bliskiego Wschodu. Byłoby to nowe potężne uderzenie, może nawet decydujące.

Wobec tych posuwających się ofenzyw Sprzymierzonych tragicznie wygląda bohaterska Warszawa oczekująca pomocy, a walcząca samotnie z przeważającymi siłami. Może pospieszą jej na pomoc oddziały spadochronowe polskiego Korpusu ze Szkocji.

= =

IV. RÓŻNE.

Gen. de Gaulle przemawiał 7. VIII. do narodu franc. zapowiadając, że wkrótce w działaniach weźmie udział potężna armia franc., całkowicie zmotoryzowana.

Ojciec św. zwrócił się do walczących we Francji z prośbą o uchronienie katedry Dzieciątka Jezus i innych zabytków w Lisieux.

Prem. bułgarski Bagianow odbył konferencję z b. premierem Muszanowem. Spodziewane jest, że premier odbędzie więcej takich konferencji dla uzyskania poparcia dla swej polityki.

Regent Horthy złożył z urzędu 3 ministrów węgierskich.

00--00

Na fundusz prasowy złożono w zł: Okrasa 50, Nachün 50, Jaśka 25, Dwa małe Szarki 38, Sroka 20, Łuk 10. Złożono w rublach: Żyrafa 20, Zając 40, Pancerka 50, Świt 10, XY 51.

00--00